

Marian G. Brodziński

SPÓŁDZIELNIE

ich Członkowie i Samorządy

Jako kapitał warunkujący
przewycięzenie kryzysu i odbudowę
spółdzielczości wiejskiej w Polsce




ALMAMER
WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA

WARSZAWA 2010

RECENZENCI

prof. zw. dr hab. Eugeniusz Mazurkiewicz
prof. zw. dr hab. Waldemar Michna
dr Adam Piechowski

REDAKCJA I KOREKTA

Joanna Warecka

SKŁAD I ŁAMANIE

Tomasz Fabiański

PROJEKT OKŁADKI

Tomasz Fabiański

© Copyright by ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2010

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Wydawcy.

ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna
01-201 Warszawa, ul. Wolska 43
www.almamer.pl

ISBN 978-83-60197-62-2

DRUK I OPRAWA

Zakład Wydawniczy DrukTur sp. z o.o.
01-201 Warszawa, ul. Wolska 43
tel. 22 321 85 03
www.druktur.pl
e-mail: wydawnictwo@druktur.pl

*Pamięci Rodziców moich
– Józefy i Franciszka,
pracę tę poświęcam*

Spis treści

Wstęp	9
------------------------	---

I

Spółdzielczość wiejska do 1989 roku i w okresie transformacji ustrojowej .	21
1. Uwarunkowania prawno-ustrojowe i rola polityki państwa w funkcjonowaniu spółdzielczości po 1945 roku	23
2. Transformacja ustrojowa a spółdzielczość.	32

II

Założenia metodyczne	41
1. Motywy podjęcia tematu	41
2. Cel, hipotezy i przedmiot badań	44
3. Metody i techniki badawcze	49
4. Zakres przedmiotu badań	52

III

Kształtownie się więzi członkowskich w spółdzielczości wiejskiej w warunkach gospodarki centralnie planowanej	53
1. Zarys przyczyn ograniczenia więzi członkowskich w spółdzielczości wiejskiej .	53
2. Zjawisko i istota więzi członkowskich w spółdzielczości wiejskiej	57

IV

Kształtowanie się więzi członkowskich w spółdzielczości wiejskiej w warunkach gospodarki rynkowej	79
1. Prawa i obowiązki członków spółdzielni	79
2. Kształtowanie się aktywności członkowskiej	83
3. Działalność kulturalno-oświatowa i samorządowa spółdzielni	96
4. Więzy ekonomiczne członków ze spółdzielnią oraz korzyści z tytułu przynależności do spółdzielni	102

V

Przyczyny i skutki postaw członków i samorządów wobec spółdzielczości wiejskiej w warunkach gospodarki rynkowej	123
1. Postawy rolników-członków wobec spółdzielni	125
2. Przyczyny i skutki spadku liczby członków	132
3. Baza członkowska jako kapitał przezwyciężenia kryzysu i odbudowy spółdzielczości wiejskiej	143
4. Odbudowa samorządu spółdzielczego i znaczenia spółdzielni w rozwoju społeczności lokalnych	150

VI

Współpraca samorządu spółdzielczego z jednostkami samorządów terytorialnych na rzecz członków i społeczności lokalnych	169
1. Lokalny samorząd terytorialny i spółdzielczy oraz ich współdziałanie na rzecz społeczności lokalnych	170
1.1. Współpraca samorządu spółdzielczego z samorządem gminnym	176
1.2. Aktywność samorządu oraz samorządność i samodzielność spółdzielcza	181
2. Samorząd spółdzielczy w zabezpieczeniu interesów członków spółdzielni	185
2.1. Zarys zadań samorządu spółdzielczego	193
2.2. Zadania samorządu członkowskiego w warunkach gospodarki rynkowej	195
3. Wiejska społeczność lokalna a samorząd spółdzielczy	199
4. Współpraca samorządów terytorialnych, organizacji pozarządowych i spółdzielni na rzecz rozwoju regionalnego i lokalnego	212

VII

Fundusze unijne wspomagające przezwycięzenie kryzysu i odbudowę spółdzielczości wiejskiej	217
1. Regionalne programy operacyjne	221
2. Program operacyjny „innowacyjna gospodarka”	222
3. Program operacyjny „kapitał ludzki”	223
4. Program operacyjny „rozwój obszarów wiejskich”	230

VIII

Podsumowanie oraz propozycje dla krajowej strategii przezwycięzenia kryzysu i odbudowy spółdzielczości wiejskiej	235
1. Pierwszy okres (do 1989 roku)	236
2. Drugi okres (po 1989 roku)	238
3. Problemy spółdzielczości wiejskiej w strategii przezwycięzenia kryzysu i odbudowy wspomnianej spółdzielczości	261
4. Kształtowanie wizerunku spółdzielczości w warunkach gospodarki rynkowej	268
Bibliografia (pozycje wybrane i cytowane)	273
Publikacje zwarte	273
Akty prawne	286

Wstęp

Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat sytuacja polskiej spółdzielczości wiejskiej uległ pogorszeniu w tak pryncypialnych dla niej zagadnieniach, jak rozwój i umacnianie bazy członkowskiej, polepszanie więzi i lojalności członkowskiej i pracowniczej spółdzielni (włącznie z ich zarządami) oraz kooperantów, a także działalności samorządu spółdzielczego oraz jego współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego (dalej: j.s.t.) na rzecz członków spółdzielni i społeczności lokalnych. Niestety, ta niekorzystna sytuacja pogłębia się, a spółdzielczość wiejska znajduje się na marginesie szeroko rozumianej gospodarki rolnej w Polsce. W tej sytuacji nie jest ona również przedmiotem wnikliwych studiów i badań prowadzonych przez pracowników nauki. Po 1989 roku nie pojawiły się na rynku publikacje naświetlające szerzej wspomnianą problematykę spółdzielczą, zwłaszcza poszerzania jej bazy członkowskiej, więzi członkowskich, lojalności oraz niepozorowanej działalności samorządowej wewnątrz spółdzielni, jak i współpracy samorządu spółdzielczego z j.s.t. i innymi organizacjami pozarządowymi¹ na podstawowym poziomie podziału administracyjnego kraju.

Niniejsze opracowanie jest pogłębioną i rozwiniętą wersją poprzedniej publikacji². W obecnym jej wydaniu poprawiono zauważone błędy i niedociągnięcia oraz dokonano niezbędnej aktualizacji badanej problematyki, wykorzystując w tym celu najnowszą literaturę przedmiotu, wyniki wieloletnich badań i studiów autora nad spółdzielczością wiejską oraz rozlicznych dyskusji wśród spółdzielców. Opracowanie

¹ Należy podkreślić, że światelkiem rozjaśniającym ww. problemy są opublikowane ostatnio opracowania: **Nałęcz S., Konieczna-Sałamatin J.**: *Polska spółdzielczość na progu XXI wieku: zasoby oraz wybrane funkcje społeczno-ekonomiczne*. SKN KRS, Warszawa 2008, nr 1, s. 9–52; **Halamska M.** (red. nauk.): *Wiejskie organizacje pozarządowe*. IRWiR PAN, Warszawa 2008.

² **Brodziński M.G.**: *Spółdzielnie. Członkowie. Samorządy. Z problematyki więzi oraz rozwoju spółdzielczości wiejskiej*. ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2007.

to odnosi się m.in. do zachodzących w ostatnich latach, a niekiedy nawet i miesiącach, zmian (np. stosunku do ludności rolniczej, spółdzielczości, j.s.t., oraz innych pozarządowych organizacji gospodarczych), zwłaszcza w kontekście wykorzystywania funduszy unijnych przyznanych Polsce na latach 2007–2013(+2). Niestety, nie wszystkie te zmiany mogły być na bieżąco i odpowiednio uwzględniane.

Należy ponadto zaznaczyć, że **niniejsze opracowanie** – w poszerzonej i poprawionej wersji – **nie stanowi oczywiście sformalizowanego programu czy też strategii przewycięzenia kryzysu ideologicznego, społeczno-ekonomicznego i organizacyjnego w spółdzielczości**.¹ Zawiera ono jednak względnie pełną analizę i ocenę głównych problemów rozwojowych wspomnianej spółdzielczości, z tego też względu może być przydatne przy pracach przygotowujących wspomnianą strategię oraz przy dalszych badaniach i studiach nad stanem i kształtem organizacyjno-prawnym samorządu spółdzielczego w formułowaniu jego roli, np. w **rozwoju kapitału społecznego na polskiej wsi**.

Przygotowanie **krajowej strategii przewycięzenia kryzysu i odbudowy spółdzielczości wiejskiej** jest sprawą dość pilną, jeśli spółdzielczość wiejska ma nie zniknąć z polskiej wsi, a w przewidywalnym czasie (przyjmuje się do 2020 roku) mogła osiągnąć poziom rozwoju porównywalny ze spółdzielczością wiejską krajów UE-15. Dlatego też **spółdzielcy muszą wykazać silną wolę i determinację w przygotowaniu, a następnie w konsekwentnej realizacji wspomnianej strategii**. Przemawiają za tym liczne społeczno-ekonomiczne i ideologiczno-polityczne przesłanki, które mają zasadnicze znaczenie dla przewycięzenia kryzysu i perspektywy odbudowy spółdzielczości. Należy podkreślić istotne przesłanki² (problemy) z tego zakresu:

1. Polska Akademia Nauk opublikowała w 2000 roku *Strategię rozwoju Polski do roku 2020*. W strategii tej czytamy m.in., że aby Polska osiągnęła w 2020 roku poziom rozwoju krajów UE-15 z 1998 roku, powinna do tego czasu zainwestować w gospodarkę ogromne, jak na możliwości polskiej gospodarki, środki finansowe³ (ok. 7400 mld zł – wg cen z 1998 roku). Polska nie może liczyć na to, że zagraniczny kapitał napłynie do nas i przyczyni się do unowocześnienia naszej gospodarki z pobudek filantropijnych. Wspomniany kapitał przyplynie tylko wówczas, gdy będzie mieć realne szanse na osiągnięcie zadawalających zysków z kapitału. Przy tym napływ tego kapitału osiągnie rozmiary nie przekraczające

¹ W tym miejscu należy podkreślić, że Krajowa Rada Spółdzielcza opracowała wstępną roboczą wersję takiej strategii, której nie poddano osądowi społecznemu. Była on przedmiotem dyskusji głównie w środowisku spółdzielczym. Zob. *Raport o stanie polskiej spółdzielczości*, maszynopis. KRS, Warszawa 2009.

² Po 1995 roku analizowano co jakiś czas opinie i motywy (formułowane głównie przez środowisko spółdzielców) dotyczące odbudowy i rozwoju spółdzielczości wiejskiej w Polsce. Najbardziej przekonująco wspomniane przesłanki sformułował **W. Michna** w recenzji do publikacji **M.G. Brodzińskiego**: *Spółdzielczość obsługująca wieś i rolnictwo w okresie przekształceń ustrojowych*. Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2005, które zostały częściowo wykorzystane w niniejszym opracowaniu.

³ Więcej na ten temat: *Strategia Rozwoju Polski do roku 2020*. Komitet Prognoz Polska 2000 „Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa 2000, oraz *Narodowy Program Foresight. POLSKA 2020*. PAN, Warszawa 2008.

25–27% ogólnych potrzeb (łącznie z pomocą unijną przewidzianą umowami) – takie są kalkulacje, jakimi kierują się międzynarodowe korporacje o zasięgu globalnym (dysponujące globalnymi zasobami kapitału).

Wobec powyższego, ok. 73–75% potrzebnego kapitału musi pochodzić z wewnętrznych źródeł naszego kraju (nie mniej niż 20% powinien zainwestować sektor publiczny, a ok. 53% sektor prywatny). Z rachunków tych wynika, że Polska musi posiadać ok. 73% własnego kapitału (na pokrycie potrzeb inwestycyjnych), aby przyciągnąć 27% kapitału inwestycyjnego z zagranicy. Wobec powyższego powstaje pytanie: **czy aktualnie w sferze polskiej wsi i rolnictwa występują takie struktury (siły), które mogą akumulować własny, wspólny kapitał? Jaką rolę w tych przedsięwzięciach może odegrać spółdzielczość wiejska, będąca aktualnie w niekorzystnym stanie organizacyjno-prawnym i mentalnym?** Nie wdając się w szczegóły należy stwierdzić, że **niestety, takich zdolności i możliwości zarówno wspomniana spółdzielczość ogniwa podstawowego, jak i jej wyższe struktury organizacyjne – nie posiadają. Może natomiast gromadzić** – wzorem krajów bardziej rozwiniętych ekonomicznie (dalej: kraje b.r.e.) – **wspomniany kapitał nowoczesna spółdzielczość**: dobrze zorganizowana, mająca dobre prawo i lojalną szeroką bazę członkowską, lojalnych spółdzielców oraz kooperantów i przychylne j.s.t. **Wówczas możliwe będzie gromadzenie wspólnego wiejskiego kapitału oraz przyciąganie kapitału zagranicznego m.in. na wieś.**

2. Ostatnio coraz częściej politycy i ekonomiści krajów zachodnich (głównie Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Krajów Beneluksu) domagają się opracowania i stosowania **nowych, bardziej obiektywnych metod oceny sytuacji gospodarczej krajów i regionów**. Chodzi bowiem o to, aby nie ograniczać tej oceny tylko do wielkości PKB (w ujęciu absolutnym i relatywnym), ale uwzględniać w niej również **wartość majątku gospodarstw domowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca, własność osobistą udziałów w bankach oraz w przedsiębiorstwach itp., a ponadto rozwój infrastruktury publicznej, mającej bezpośredni wpływ na poziom jakości życia mieszkańców.**

W związku z powyższym to właśnie wkłady (tzn. udziały członkowskie, które mają charakter majątku) nowoczesnej spółdzielczości mogą być (w krajach b.r.e. są od dziesiątków lat) realnym przedłużeniem rosnącej wartości gospodarstw rolnych i domowych. Tego nie zapewni spółdzielczość będąca w kryzysie, ale może – i to z powodzeniem – czynić to, wzorem wspomnianych krajów, nowoczesna i prężna organizacyjnie i ekonomicznie spółdzielczość, **mająca mocne więzi zrzeszeniowe, szeroką bazę członkowską oraz lojalnych pracowników spółdzielni, kooperantów i zarządy, a także poparcie społeczności lokalnych. Czyli spółdzielczość uzyskująca trwałe rynkowe przewagi konkurencyjne.**

3. Po 1989 roku Polska obrała drogę rozwoju w oparciu o gospodarkę rynkową. Okazało się, że droga ta niesie ze sobą pozytywne zmiany, ale również liczne niedogodności, burząc dotychczasowe, pozytywnie sprawdzone w życiu gospodarczym osiągnięcia w szeroko rozumianej sferze gospodarki rolnej, a zwłaszcza w handlowo-produkcyjnej obsłudze gospodarstw rolnych i domowych. **Zatracone zostało bowiem w środowisku wiejskim poczucie wspólnoty.** Trzeba bowiem wiedzieć, że brak wiejskiej tożsamości („MY”) w warunkach bezwzględnej konkurencji „każdego z każdym” może stosunkowo szybko **doprowadzić spółdzielczość do utraty zdolności do konkurencji zewnętrznej**, nawet na poziomie lokalnym. W związku z tym zachodzi pilna potrzeba zintensyfikowania prac zmierzających do **podniesienia poziomu rozwoju kapitału społecznego** (nie zapominając – mimo wszystko – o kapitale ludzkim) **na polskiej wsi.** Jest to duży obszar działania, na którym musi znaleźć swoje aktywne miejsce nowoczesna spółdzielczość, akceptowana przez lojalne rzesze członków i społeczność lokalną. **Należy sądzić, że spółdzielczość wiejską, która jest w ideologicznym i organizacyjno-ekonomicznym kryzysie, korzystniej byłoby odbudowywać niż tworzyć coś zupełnie innego, niesprawdzonego w realiach polskiej wsi.**

Przykład krajów b.r.e. pokazuje, że spółdzielczość przyczynia się do stabilizacji rynków oraz pomnażania wewnętrznego kapitału. Wobec tego w środowisku wiejskim wszechobecny indywidualizm i partykularyzm musi zostać zastąpiony lokalną współpracą i współdziałaniem, integracją celów, które wspólnie można rozwiązywać efektywniej. Do tego potrzebna jest właśnie nowoczesna spółdzielczość akceptowana przez ogół lojalnych członków oraz społeczność lokalną, gdyż w warunkach wiejskich niczym racjonalnym nie można jej zastąpić.

Przeanalizowanie zachodzących relacji pomiędzy spółdzielniami, członkami a samorządem może odegrać istotną rolę w przezwycięzeniu kryzysu spółdzielczości wiejskiej w Polsce. Potrzebna są tu też studia nad oceną doświadczeń transformacyjnych spółdzielczości, zwłaszcza w pierwszych latach przemian ustrojowych. Powodzenie prac zmierzających do przezwyciężenia kryzysu i odbudowy spółdzielczości w znacznym stopniu uzależnione będzie również od wyraźnej politycznej deklaracji państwa, iż nie powtórzą się dla spółdzielczości czasy transformacji, które dokonały zniszczeń w świadomości bazy członkowskiej, jej majątku i strukturach organizacyjnych.

Kwestie transformacji ustrojowej w spółdzielczości¹ wielu ekonomistów wiązało głównie z przywracaniem ustroju kapitalistycznego. I na tym właśnie polegały liczne niepowodzenia i błędy transformacji. Transformacja była i jest podporządkowana wizji powrotu gospodarki kapitalistycznej, a nie poszukiwaniu

¹ Należy dodać, że w literaturze ekonomicznej pojęcie „transformacji” związane jest zwykle z poszukiwaniem nowych rozwiązań cywilizacyjnych.

nowych rozwiązań ustrojowych i cywilizacyjnych. Polska transformacja podporządkowana była przekonaniu, i częściowo wciąż w nim pozostaje, że wystarczy przywrócić kapitalizm, a zwłaszcza jego liberalną formę, aby problemy zostały złagodzone lub rozwiązane przez „niewidzialną rękę rynku”.

W imię doktryny kapitalistycznej błędnie rozwiązywano wiele problemów, także problemów spółdzielczych. Należy podkreślić, że bez oceny politycznej tego procesu będzie trudno (nawet wręcz niemożliwe) mówić o realnych szansach przewyciężenia kryzysu i odbudowy spółdzielczości wiejskiej w Polsce.

Politycy i ekonomiści, którzy optowali za liberalną gospodarką rynkową, dążyli do wręcz rewolucyjnego zlikwidowania wszystkiego co państwowe i spółdzielcze. W ten sposób dążono też do wyeliminowania potencjalnych sił oporu przeciw tworzeniu liberalnej gospodarki rynkowej i form społeczno-gospodarczych, które wiązano (słusznie lub niesłusznie) z cechami socjalistycznymi. Stąd ukształtowana została doktryna „terapii szokowej”, czyli rewolucyjnego usunięcia wszystkiego, co uznane zostało za składowe cechy poprzedniego ustroju i co mogło być podstawą oporu przeciw tworzeniu liberalnego kapitalizmu. Niestety, spółdzielczość traktowana była przez wspomniane ośrodki jako potencjalna baza partyjnego oporu przeciw tworzeniu społecznej gospodarki rynkowej. Zachodni doradcy, jak i rodzimi radykałowie teorii i praktyki liberalnej gospodarki rynkowej błędnie rozumieci (lub nie chcieli zrozumieć) pozytywną rolę spółdzielczych form gospodarowania w Polsce w tych przemianach, nie wspominając o krajach b.r.e.

Twórcy ewolucyjnej koncepcji przemian struktur społeczno-ekonomicznych sprzed 1990 roku w ustrój społecznej gospodarki rynkowej twierdzili, że presja różnych radykalnych ośrodków kapitalistycznej myśli ekonomicznej uniemożliwiła wdrażanie ewolucyjnych przemian wspomnianych struktur (obranie kierunku na społeczną gospodarkę rynkową).

Szczególną rolę w burzeniu struktur gospodarczych (w tym i spółdzielczych) ukształtowanych do 1990 roku odegrała „korekta inflacyjna”, mająca na celu zlikwidowanie tzw. nawisu inflacyjnego. Ów nawis nie był jednak wynikiem drukowania „pustego” pieniądza, ani też wynikiem spekulacyjnej działalności, ale opłaconej pracy bez pokrycia. A więc był on wymuszony przez państwo (akumulacją pieniądza w rękach obywateli) wobec ostrych braków na rynku towarów i usług². Ten pieniądz miał realne pokrycie tylko w postaci inwestycji, a więc w zbudowanych i funkcjonujących fabrykach, zakładach usługowych itp. Część ekonomistów i polityków wskazywała wówczas, że należało wydzielić pewną ilość fabryk z państwowego majątku, zamienić go na akcje i nadać im

² Należy tu zauważyć, że władze polskie do tego właśnie okresu nie zdecydowały się na drastyczną podwyżkę cen. Nie było bowiem do tego racjonalnego uzasadnienia.

własność prywatną lub spółdzielczą, a następnie pokryć nimi wspomniany nawis jako dług państwa wobec obywateli.

Zdecydowano inaczej: zlikwidowano wspomniany nawis przez radykalny wzrost cen towarów i usług, przez co prywatne oszczędności obywateli zmniejszyły się do mało znaczących kwot. To samo spotkało **majątek spółdzielni, który radykalnie stracił na wartości**. Oznaczało to zniszczenie oszczędności prywatnych obywateli i majątku spółdzielni, a także zerwanie nieomal wszelkich więzi państwa i społeczeństwa, spółdzielni z członkami itp. Również wkłady członków w spółdzielniach straciły na wartości – przestała istnieć podstawa ekonomicznej więzi członków ze spółdzielniami.

Dopiero gdy terapia szokowa w postaci wspomnianej „**korekty inflacyjnej**” cen zniszczyła prywatne oszczędności obywateli, ogłoszono prywatyzację majątku państwowego. Niestety, społeczeństwo nie miało już praktycznie żadnych oszczędności. Wówczas można było realizować prywatyzację tylko poprzez sprzedaż państwowego majątku kapitałowi zagranicznemu. W ten właśnie stosunkowo prosty sposób zostało wywłaszczone prawie całe społeczeństwo¹.

Procesy transformacyjne systemu społeczno-ekonomicznego naruszyły ogólnie przyjęte zasady stosunków między władzą i społeczeństwem. Zburzyły zaufanie społeczeństwa do prawa oraz zasad ustrojowych, wywołały wiele kryzysów, **w tym głęboki kryzys spółdzielczości, zwłaszcza wiejskiej i spółdzielczości pracy**. Obecnie kryzysu tego nie da się przezwyciężyć jedynie na poziomie poszczególnych spółdzielni. Potrzebne są m.in. systemowe działania państwa, zarówno oceniające przeszłość, jak i poręczające ochroną państwową spółdzielcze formy gospodarowania, a więc poszanowanie ich majątku i woli członków. Jednak dotychczasowe doświadczenia transformacyjne spółdzielczości sprawiają, że spółdzielcy są ostrożni i stawiają pytanie: czy po procesie przezwyciężania kryzysu i odbudowie spółdzielczości nie powtórzy się następna „terapia szokowa”, która ponownie unicestwi pokoleniowe, spółdzielcze wysiłki? Niezbędne jest więc opracowanie karty spółdzielczej lub państwowej deklaracji politycznej w sprawie przezwyciężenia kryzysu i odbudowy spółdzielczej formy gospodarowania, zwłaszcza na wsi. Innymi słowy, potrzebna jest deklaracja najwyższych władz państwowych, że spółdzielcza forma gospodarowania nie będzie dyskryminowana, będzie traktowana równoprawnie z innymi podmiotami działającymi na rzecz wsi i rolnictwa, a majątek spółdzielczy – jako prywatna własność grupowa – będzie chroniony.

Według GUS, obecnie Polska inwestuje ok. 20% PKB², podczas gdy kraje b.r.e. inwestują 25–30% PKB. Stosunkowo niski poziom inwestowania w na-

¹ Więcej na ten temat: **Michna W.** w recenzji do publikacji **Brodziński M.G.**: *Spółdzielczość obsługująca wieś i rolnictwo w okresie przekształceń ustrojowych*. Op.cit.

² *Rocznik Statystyczny*. GUS, Warszawa 2009, s. 771.

szym kraju wynika z faktu, że nie działają bodźce inwestycyjne, a spółdzielczość podupadła. Gdyby spółdzielczość nie znalazła się w obecnym głębokim kryzysie, wówczas inwestowano by znacznie więcej. Taka jest opinia większości ekonomistów, zwłaszcza tzw. wiejskich. **Spółdzielczość posiada bowiem naturalną zdolność akumulacji kapitału.** Bez spółdzielczości trudno będzie osiągnąć względnie wysoki (ok. 25% PKB) poziom inwestycyjny – **w tym wyraża się znaczenie spółdzielczości w umacnianiu interesu całego społeczeństwa.** Z drugiej strony, nie będzie normalnej, autentycznej spółdzielczości wiejskiej i rolniczej bez realnych korzyści, zwłaszcza ekonomicznych, dla członków spółdzielni.³ **Istota rzeczy polega więc na tym, aby nie zawężać celu istnienia spółdzielni tylko do jej roli ogólnospołecznej, ani do wąskich interesów ich członków.**

Spółdzielcza edukacja oraz kodeks kształtowania wszechstronnych stosunków spółdzielni i jej władz ze wszystkimi członkami, rzetelna i dogłębna analiza relacji spółdzielnie – członkowie – samorząd stanowić powinny teoretyczną podstawę i zbiór pragmatycznych doświadczeń jako podstawy funkcjonowania spółdzielczego społeczeństwa oraz spółdzielni działającej na rzecz członków i społeczności lokalnych. Dodać należy, że różne składowe części tego kodeksu mogą być systematycznie dalej doprecyzowane.

Stosunkowo więcej miejsca należałoby poświęcić zagadnieniom realnego **stosunku spółdzielni i spółdzielczości do społeczności lokalnych i całego społeczeństwa.** Nie można w powyższych problemach pominąć także aspektów ideologicznych. **Trzeba bowiem w spółdzielczości upatrywać istotne lepszycze społeczności lokalnych, iż może ona wiązać różne grupy społeczne we wspólnoty.**⁴

Polsce potrzebne są sposoby akumulacji własności w rękach rodzimej społeczności, a **spółdzielczość może odegrać istotną rolę w ograniczaniu procesu rozpraszania się narodowego kapitału i społeczeństwa w świecie.** Z tego chociażby względu istnieje potrzeba podniesienia roli spółdzielczości do rangi kreatora spójności społeczeństwa – tu spółdzielczość nabiera rangi ideologicznej.

³ W tym miejscu należy nadmienić, że mogą istnieć specjalne prawa dla członków na następujących podstawowych płaszczyznach: prawa czynnego i biernego w wyborach do władz, a także prawa do oddziaływania na spółdzielnię oraz jej rozwój, co powinno zapewniać ukierunkowanie działań na rzecz interesów członków; prawa do dywidendy; prawa do specjalizacji gospodarstwa rolnego – opartej na profilu działania spółdzielni oraz prawa do zatrudniania się w spółdzielni, jeśli tworzy ona miejsca pracy.

⁴ Należy zauważyć, że Polsce zagraża rozproszenie narodu. Ponad 2 mln młodych osób wyemigrowało do różnych krajów, głównie członków UE, w poszukiwaniu pracy. Połowa młodych ludzi zapytana o kształtowanie swojej przyszłości odpowiada, że myśli o emigracji z Polski. Jest to wynik m.in. tego, że **Polacy w znacznym stopniu przestali być właścicielami przemysłu, instytucji dobra publicznego** (np. banków, instytucji handlowych, ubezpieczeniowych, łączności itp.). W rolnictwie pracuje 2 mln osób w wieku zdolności do pracy, ale przewiduje się, że będzie ich pracować o ok. 1 mln osób mniej. Ale ci, którzy przestaną pracować, czy mają szanse na pracę w Polsce? Czy pozostanie im tylko emigracja? Co może w tym kierunku uczynić spółdzielczość jako lepszycze społeczności lokalnych?

Z powyższego wynika, że polskiej spółdzielczości potrzebny jest dobrze opracowany plan działania spółdzielni na rzecz spółdzielni (poprzez wzmacnianie ich lojalności) i społeczności lokalnych¹.

Reasumując, aby stworzyć dobry społeczno-polityczny klimat dla polskiej spółdzielczości, trzeba zrozumieć myśl E. Abramowskiego, że spółdzielczość to interes narodu. Gdyż spółdzielczość może zespałać różne środowiska zawodowe i lokalne, a także regiony, działając zarazem na rzecz interesu członków spółdzielni.²

4. System gospodarki wolnorynkowej w krajach b.r.e. charakteryzuje się różnorodnością podmiotów rynkowych. Funkcjonują tam bowiem podmioty o różnej formie prawnej i własności, które realizują różne społeczno-ekonomiczne cele. Wzbogaca to rynek w sensie ilości i różnorodności struktur gospodarczych oraz wzmacnia ich konkurencyjność. Zwraca na to uwagę Komisja Europejska, która w dokumencie konsultacyjnym *Biała Księga o przedsiębiorstwach spółdzielczych* wskazuje, że „Spółdzielnie są ważnym elementem takiej mieszanej gospodarki rynkowej i dlatego ich interesy muszą być chronione i promowane na zasadzie niedyskryminacyjnej. Spółdzielnie wszelkich rodzajów muszą mieć możliwość swobodnego rozwijania swojej aktywności w celu zaspokojenia popytu rynkowego i potrzeb swoich członków bez tworzenia niesprawiedliwych i zbędnych barier prawnych lub regulujących ich działalność, zarówno na poziomie Wspólnot, jak i poszczególnych państw członkowskich”³.

Spółdzielcza forma gospodarowania odgrywa w rolnictwie krajów UE-15 (i nie tylko, gdyż dotyczy to wszystkich krajów b.r.e.) znaczącą rolę, m.in. we wzbogacaniu struktur gospodarczych, w organizacji rynków rolnych, w wzroście dochodów gospodarstw rolniczych, w poprawie jakości życia społeczności lokalnych. Natomiast **polka wieś wraz ze swoim rolnictwem w większości regionów, a zwłaszcza podregionów, dosłownie świeci spółdzielczą pustką.**

¹ Jak wielkie znaczenie mają te właśnie problemy może świadczyć fakt, że znalazły się one w materiałach przygotowanych na IV Kongres Spółdzielczości, który odbył się w dniach 21–22.11.2008 roku. Zatwierdzono wówczas *Kodeks Dobrych Praktyk Spółdzielczych*. Zob.: Uchwała nr 12/2008. „Monitor Spółdzielczy” 2008, nr 6. Również na niższych szczeblach spółdzielczych dostrzegany jest ciężar gatunkowy szeroko rozumianych problemów etyczno-moralnych w spółdzielczości. Zob.: Nowak J.: *Zasady etyki samorządu Tyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*. „OSKAR”, Tychy 1999. Te dwa znaczące przykłady dają nadzieję, że spółdzielcy nie poprzestaną w walce o „naprawę” spółdzielczości, która może nadać wszelkim działaniom i życiu ich członkom bycia „razem” głębszy, humanistyczny sens. Aby to się mogło urzeczywistnić, potrzebne jest zrozumienie, że będzie to możliwe wówczas, gdy zagadnienia te **staną przed kapitałem w strategii przezwyciężenia kryzysu i odbudowy spółdzielczości wiejskiej w Polsce.**

² W tym miejscu dodamy, że w dyskusjach i opracowaniach dotyczących spółdzielczości można często spotkać pytanie: czy spółdzielczość jest potrzebna Polsce i całemu społeczeństwu?; czy spółdzielczość ma zapewniać korzyści całemu społeczeństwu?; czy każda spółdzielnia powinna działać na rzecz zaspokajania konkretnych interesów swoich członków? Są to kluczowe pytania dla ruchu spółdzielczego. Zdaniem autora niniejszej publikacji, spółdzielczość musi służyć zarówno społeczeństwu jako całości, jak również swoim członkom – usługi musi oferować całemu społeczeństwu, a miejsca pracy i zysk w postaci dywidendy tylko członkom.

³ Zob.: *Biała Księga o przedsiębiorstwach spółdzielczych*. Dokument konsultacyjny Unii Europejskiej. Bruksela 2001, s. 4.

Daleko jej bowiem w tym względzie do poziomu, jaki występuje we wspomnianych krajach UE. **Jest to bez wątpienia jeden z najsłabszych, a zarazem najważniejszych problemów społeczno-ekonomicznych polskiej wsi.** Z tego to m.in. powodu w interesie ogólnospołecznym, a przede wszystkim samej ludności rolniczej, należy jak najszybciej **przygotować rzetelną i realną strategię przezwycięzenia kryzysu i odbudowę spółdzielczości wiejskiej w Polsce.**

5. Rząd przyjął **Strategię Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego na lata 2007–2013(+2).** Zawarte zostały w niej cztery priorytety, które warunkują „zbudowanie” wspomnianego społeczeństwa. Priorytety te to: 1° **aktywni, świadomi obywatele, aktywne społeczności lokalne;** 2° **silne organizacje pozarządowe w dobrym państwie;** 3° **integracja społeczna;** 4° **ekonomia społeczna**⁴. Jak uczą doświadczenia krajów b.r.e., spółdzielczość posiada naturalne stosunkowo duże zdolności (swoiste siły witalne), które pozwalają zrealizować większość z ww. priorytetów. Powstaje jednak pytanie: **czy polska spółdzielczość wiejska i rolnicza posiada takie właśnie zdolności?** Patrząc na jej dotychczasowe doświadczenia (głównie ostatnich 20 lat), zwłaszcza członkowsko-samorządowe oraz ideologiczne i lojalnościowe, można stwierdzić, że niestety, **posiada jedynie zdolności potencjalne,** których uaktywnienie i wykorzystywanie leży w żywotnym interesie społeczności lokalnych, w tym głównie jednak ludności rolniczej. Wówczas będzie można mówić o realnym udziale spółdzielni w urzeczywistnieniu ww. priorytetów warunkujących poprawę ogólnego poziomu kapitału społecznego (obejmującego zasoby, umiejętności, informację, kulturę, wiedzę i kreatywność jednostek oraz więzi pomiędzy ludźmi i różnymi organizacjami) na polskiej wsi. Należy tu podkreślić, że kapitał społeczny nie jest tylko prostą sumą kapitałów jednostek, ale jest również kreowany przez instytucje oraz pomnażany przez ich zdolność do szeroko rozumianego współdziałania. Powstaje pytanie: **czy polska spółdzielczość wiejska kreuje kapitał społeczny i czy posiada takie zdolności?** Niestety, niewiele ma ona w tych tematach do powiedzenia. Jest, „**ale jakby jej nie było**”: jest mało widoczna w problematyce kreowania i pomnażania kapitału społecznego na polskiej wsi.

Kapitał społeczny w krajach b.r.e. jest od dziesiątków lat postrzegany i doceniany jako czynnik warunkujący ogólny rozwój społeczno-ekonomiczny swych gospodarek narodowych, a w tym i gospodarek rolnych. Kapitał społeczny w tych krajach systematycznie rozwija się i „wyrósł” na istotny samodzielny zasób niematerialny, który warunkuje wspomniany rozwój. Z uwagi, że te złożone procesy **są istotne w rozwoju spółdzielczości wiejskiej, powinny być w Polsce objęte szczególną opieką** (w sensie strategicznym i operacyjnym) **nauki i praktyki spółdzielczej.** Muszą one stać przed kapitałem w strategii przezwyciężenia

⁴ Zob.: *Strategia Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego na lata 2007–2013(+2)*. MPS, Warszawa 2005, s. 23–34.

kryzysu i odbudowy spółdzielczości wiejskiej i rolniczej. W przeciwnym razie udział spółdzielczości w kreowaniu wspomnianego kapitału będzie śladowy, gdyż jej działalność na rzecz ludności wsi i rolnictwa będzie mało znaczącym elementem.

Omówione powyżej przesłanki, skłaniające do opracowania **krajowej strategii przewyciężenia kryzysu i odbudowy spółdzielczości wiejskiej w Polsce**, zostały przedstawione w uproszczeniu, mogą być dyskusyjne, jednak winne być brane pod uwagę przy opracowaniu wspomnianej strategii. **Tego trudnego zadania muszą podjąć się odpowiednie gremia spółdzielcze przy wsparciu (głównie moralnym) władz państwowych i j.s.t.**

W opracowaniu skupiono się na analizie sytuacji społeczno-ekonomicznej spółdzielczości wiejskiej do 1989 roku i w pierwszych latach transformacji ustrojowej. Tematyce tej poświęcono rozdział I. Zagadnienia metodyczne (cele, hipotezy i przedmiot badań, metody i techniki badawcze) zostały omówione w rozdziale II. W rozdziale III dokonano analizy kształtowania się więzi członkowskich w spółdzielczości wiejskiej, zwrócono uwagę na postępujące ograniczenia wspomnianych więzi (do 1989 roku) oraz scharakteryzowano zjawisko i istotę więzi członkowskich w spółdzielczości.

Zagadnienia dotyczące tematu pracy uległy radykalnej zmianie po 1989 roku. Dlatego też przeprowadzono wśród rolników tzw. zwiad badawczy, który pozwolił dokonać analizy ich postaw wobec podstawowych kwestii dotyczących spółdzielczości wiejskiej (rozdział IV). Natomiast rozdział V poświęcono przyczynom i skutkom postaw i zachowań członków (rolników) i samorządów wobec spółdzielni w warunkach gospodarki rynkowej. W rozdziale VI przeanalizowano zaś wybrane problemy funkcjonowania jednostek samorządów terytorialnych i spółdzielczych oraz ich współpracy na rzecz członków i społeczności lokalnych. Zagadnienia te nabrały po 1989 roku ogromnego znaczenia w całokształcie problematyki funkcjonowania i perspektyw rozwoju spółdzielczości wiejskiej, zwłaszcza w kontekście historycznych szans wykorzystania finansowego wsparcia unijnego i krajowego w latach 2007–2013(+2). Rozdział VII poświęcony został funduszom unijnym wspomagającym m.in. przewyciężenie kryzysu i odbudowę spółdzielczości wiejskiej.

Próbę „ogarnięcia” problematyki bazy członkowskiej, więzi i aktywności członkowskiej, współpracy samorządu spółdzielczego i terytorialnego podjęto w rozdziale VIII. W rozdziale tym sformułowano wnioski i postulaty wspomagające przewyciężenie kryzysu i odbudowę spółdzielczości wiejskiej w Polsce.

Na zakończenie należy dodać, że poszczególne części opracowania zostały przygotowane w latach 2003–2007. Mimo że ostatnio (w 2010 roku) wprowadzono do niniejszego tekstu szereg poprawek i uzupełnień, to z pewnością nie zostały w całości usunięte nieścisłości bądź problemy już nienieaktualne. W latach, kiedy pisano niniejszą pracę, zachodziły istotne zmiany w ww. principjalnych zagadnie-

niach spółdzielczości, a nade wszystko w społeczno-ekonomicznym, legislacyjnym i politycznym kraju. Nie wszystkie one mogły być odpowiednio uwzględnione. Tym niemniej publikacja ta powinna być przydatna do opracowania **krajowej strategii przezwyciężenia kryzysu i odbudowy spółdzielczości wiejskiej oraz dalszych badań i studiów nad rozwojem wsi i rolnictwa w Polsce.**

* * *

Autor dziękuje recenzentom pracy, **prof. zw. dr. hab. E. Mazurkiewiczowi, prof. zw. dr. hab. W. Michnie** oraz **dr. A. Piechowskiemu**, za uwagi i sugestie naniesione do pierwszej wersji opracowania. Część z nich uznał za słuszne, dlatego je wykorzystał. Tym niemniej przyjmuje pełną odpowiedzialność za poglądy, opinie i oceny w niniejszym opracowaniu, pomocnemu – taką ma bowiem nadzieję – do opracowania wspomnianej krajowej strategii.